Należytość poczt. opłacona gotówką.

CENA 40 MAREK.

№ 35. Radomsko, niedziela 20 sierpnia 1922 r. Rok 3.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: na kwartał III-ci . . 400 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6.
Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:
Pierwsza str.— za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 150 mk.
druga — piąta 100 mk., następne 80 mk.,
Nekrologi m. 90 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 20 marek za wyraz.

Druga rocznica.

Dwa lata minęło od bitwy pod Warszawą, którą powszechnie zwiemy „Cudem Wisły". Dnia 15 sierpnia 1920 r. wojsko polskie zdziesiątkowane, zgłodniałe, zmęczone wielotygodniowym odwrotem z pod Kijowa, zdemoralizowane, zatrzymawszy się pod murami Warszawy, raptem zasilone wielotysięczną pełną bojowego zapału młodą, lecz bitną armją ochotniczą, która stanęła na zew generała Hallera, postanowiła raczej zczeznąć, niż oddać na pastwę dziczy wschodniej swą stolicę. A położenie wogóle było rozpaczliwe. Wróg liczebnie silniejszy napierał zaciekle i bezustannie. Zdawało się, że wszystko stracone! Panika ogarnęła nawet wielu, co potęgowało już okazujące się zwątpienie i pewność wrogów będących wśród nas. Nagle ten żołnierz odzyskał swą moc, energję i zapał. Chwilowy strach zczezł i uczucie dumy tego historycznego Rębajły zakrólowało. I od tej chwili żołnierz polski nie tylko, że broni swej pozycji, ale przechodzi do kontraataków. Obsadza Wkrę, wstępnym bojem bierze Nasielsk, brawurową szarżą zabezpiecza Płońsk, w kolejnych atakach zajmuje Pułtusk, Serock, Radzymin. Bitwa na śmierć i życie szaleje. Co raz to nowe oddziały pędzą w bój, z którego wielu nie wróci. A naród cały z zapartem oddechem czeka, ale nie w bezczynności. Pod hasłem „wszystko dla frontu" wydobywa przemożne skarby nie tylko mienia, ale i ducha i serca. Nareszcie wieść radosna! Mińsk Mazowiecki zdobyty! — a raczej odbity. Front dziczy bolszewickiej zachwiał się i dnia 17 sierpnia został złamany. A więc zwycięstwo! I serce polskie rośnie. 200 kilka dział zdobyto, przeszło 1,000 karabinów maszynowych, treny i parki i 70,000 jeńców wzięto do niewoli. Krwawe sztandary bolszewickie legły pod stopami polskiego żołnierza. Wróg gromiony w popłochu ucieka! Tam... do swej „rodiny" ! — lub też do sojuszniczych Prus Wschodnich! A potem pościg! Stał się „Cud Wisły". Czem spowodowany? — Jednością! Jednym duchem polskich serc! Jednym ogniem, którym zapłonął cały naród!

Bo w narodzie żywie duch!!!

E-Ski.

Wybory do nowego Sejmu.

Termin wyborów do Sejmu został wyznaczony na dzień 5 listopada b. r., do Senatu na dzień 12 listopada. Już nie całe trzy miesiące dzieli nas od chwili, gdy cały naród polski wypowie jasno i świadomie swą wolę i poda głos na tych, komu poleci w Sejmie bronić swoich praw. Pierwsze w niepodległej Polsce wybory odbyły się wtedy, gdy nam brakowało jeszcze doświadczenia, jakie daje narodowi samodzielne życie państwowe. Nie znaliśmy się jeszcze wzajemnie, niezawsze byliśmy pewni ludzi, których wystawiały partje na kandydatów, a i same partje znane były nam w stopniu niedostatecznym. Teraz powinno być inaczej. Musimy dbać o to, by do zaszczytnych obowiązków poselskich powołani zostali najlepsi synowie Ojczyzny, ludzie znani nam z uczciwości, prawości rozumu, a przedewszystkiem z pracy. Nie powinniśmy się dać zakrzyczeć na wiecach, gdyż nie zawsze ten kto ładnie i dużo mówi potrafi dużo i dobrze pracować.

Trzeba pamiętać, że każdy głos ma znaczenie, każdy musi głosować, ale musi się dobrze zastanowić, aby głosem swem zamiast korzyści, szkody nie wyrządził Ojczyźnie.

Od nas samych zależy, jaki będzie rząd i naczelnik państwa, od nas samych zależy jaka będzie Polska, potężna, czy słaba. Nadchodzi chwila, która na lat kilka rozstrzygnie o tem, czy będzie nam źle, czy dobrze.

Już teraz musimy zacząć zastanawiać się nad tem, jak mamy podać głos przy nadchodzących wyborach.

Ordynacja wyborcza do Sejmu.

Długo trwały w naszym Sejmie obrady nad uchwaleniem prawideł wyborczych czyli ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Ostatecznie ustawę o ordynacji wyborczej Sejm uchwalił. Ponieważ wybory są bardzo blizko, spieszymy podać Czytelnikom ważniejsze postanowienia ordynacji wyborczej.

Prawo wybierania, Każdy bez różnicy płci obywatel Państwa Polskiego, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył 21 lat życia, ma prawo wybierać posłów do Sejmu. Tylko wojskowi w służbie czynnej pozbawieni są tego prawa. Głosować wolno będzie tylko osobiście i wyłącznie w swoim okręgu wyborczym.

Kto może być posłem. Każdy obywatel Polski, który do dnia ogłoszenia wyborów ukończył 25 lat, ma prawo wybieralności do Sejmu, to znaczy może zostać posłem, czyli raczej można na takiego kandydata głosować. Urzędnicy i sędziowie nie mogą być wybierani w tych okręgach, gdzie pełnią służbę.

Liczba posłów i okręgi wyborcze. Z całej Polski będzie wybrano do Sejmu 444 posłów, Jeden poseł przypadnie mniej więcej na 60.000 mieszkańców. Dla przeprowadzenia wyborów całe Państwo zostało podzielone na 64 okręgi wyborcze. Głosować można będzie tylko na całą listę, nie zaś na pewne tylko osoby z listy. Każdy okręg będzie miał swoje listy okręgowe Ze wszystkich list okręgowych do Sejmu wejdzie 372 posłów, reszta zaś t. j. 72 posłów wejdzie z tak zwanych list państwowych, t. j. z list, obejmujących cały obszar Państwa.

Komisje wyborcze. Wyborami kierują trojakie komisje wyborcze: państwowe (główne), okręgowe i obwodowe komisje. Przewodniczącego Komisji Wyborczej mianuje Naczelnik Państwa. Przewodniczący ten jest Generalnym Komisarzem Wyborczym. Każda Okręgowa Komisja Wyborcza składa się z sześciu osób: przewodniczącego mianowanego przez Gen. Komisarza, oraz pięciu członków, z których jednego mianuje wojewoda. a innych czterech samorządy (Rady miejskie, Sejmiki powiatowe).

Okręg wyborczy dzieli się na obwody, w każdym obwodzie powstaje Komisja Obwodowa, składająca się z pięciu osób, przewodniczącego mianuje władza administracyjna (starosta), trzech zaś rady gminne.

Listy kandydatów zgłaszają wyborcy w liczbie najmniej 50 na ręce przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej najpóźniej na 30 dni przed dniem wyborów. Równocześnie winien być w pisemnym również oświadczeniu zgłoszony pełnomocnik odpowiedniej listy. Nazwiska kandydatów na listach winny być oznaczane kolejnymi numerami w porządku pierwszeństwa do otrzymania mandatu.

Państwowe listy kandydatów powinny być zgłoszone pisemnie na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego najpóźniej na 40 dni przed dniem wyborów. Zgłoszenia powinny być podpisane najmniej przez 5 posłów ustępującego Sejmu, lub też przez najmniej 1,000 wyborców z dwuch okręgów wyborczych po najmniej 500 z każdego okręgu. Liczba kandydatów na liście państwowej nie może przekraczać 100.

Przyłączenie list okręgowych do państwowych odbywa się w ten sposób, że każdy pełnomocnik okręgowej listy kandydatów może złożyć na ręce przewodniczącego Okr. Kom. Wyb. pisemne oświadczenie, iż listę swoją przyłącza do oznaczonej w oświadczeniu listy państwowej, o ile listy są zgodne w swych tytułach.

Głosowanie odbywa się w ciągu jednego dnia od 9 rano do 9 wieczór w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej za pomocą karty do głosowania koloru białego, na której oznacza wyborca słowami lub cyframi numer wybranej przez siebie listy kandydatów, poczem wkłada ją do specjalnie ostemplowanej białej koperty którą otrzymuje w lokalu wyborczym, i wręcza przewodniczącemu Komisji, który po sprawdzeniu stempla wrzuca kopertę do urny wyborczej.

O ważności wyborów zaprotestowanych lub przez Sejm zakwestjonowanych rozstrzyga Sąd Najwyższy w komplecie 3-ch sędziów na posiedzeniu jawnem.

Prawidła wyborcze wszyscy czytelnicy powinni poznać dobrze, powinni przed wyborami i w czasie wyborów czuwać, by te przepisy nie były gwałcone przez wrogów Państwa, by ściśle były przestrzegane przez wszystkich. Szanujmy i brońmy prawa.

Wiadomości polityczne.

Układ handlowy polsko - włoski zawarty w Genui, wobec tego że sesja parlamentu została zamknięta, nie został jeszcze ratyfikowany. Układ ten wejdzie w życie na mocy dekretu królewskiego, który zostanie ogłoszony w dniach najbliższych.

Dwie noty rząd niemiecki wysłał do rządu francuskiego. W pierwszej protestuje przeciwko przymusowym zarządzeniom francuskim z powodu niedotrzymania zobowiązań płatności. Rząd niemiecki uważa zarządzenia francuskie za sprzeczne z prawem i domaga się aby sprawa została oddana do rozstrzygnięcia międzynarodowemu sądowi rozjemczemu.

Druga nota zajmuje się specjalnie wydaleniem Niemców z Alzacji i Lotaryngji.

Poincarè nie odstępuje na krok od swoich żądań. Moratorjum może być przyznane Niemcom pod warunkiem natychmiastowych produkcyjnych zastawów.

Regularne wojska litewskie znowu napadły na polskie wsie w pasie neutralnym. Milicja pograniczna napastników odparła.

Zatarg grecko - turecki utrzymuje się nadal w zaostrzonem stadjum. Grecja koncentruje wojska, dochodzi do zbrojnych starć. Sprzymierzeńcy obmyślają sposoby, aby zapobiec okupacji Konstantynopola.

Trybunał rewolucyjny sowiecki rozważać będzie sprawę 115 popów prawosławnych i parafjan, oskarżonych o przeciwdziałanie władzy podczas konfiskaty kosztowności cerkiewnych. Wśród oskarżonych figurują profesorowie akademji rolniczej. W podobnej sprawie, która toczyła się w Omsku skazano na rozstrzelanie 9 osób.

Powstanie na Ukrainie dzięki częściowemu ukończeniu żniw wzmogło się znacznie. Powstańcy operują obecnie kilku oddziałami, z których najczynniejsze są oddziały atamana Orlika i atamana Wałoszczuka, operujące w okolicach Szepietówki i Połonnego.

Krwawe walki uliczne w Medjolanie i innych miastach włoskich ponowiły się. Między faszystami i organizacjami socjalistycznemi, musiało interwenjować wojsko wyprowadzając na ulicę samochody pancerne i mitraljezy.

Z Wilna.

(Korespondencja własna)

Przechodzącemu ulicami Wilna rzucają się w oczy żydowskie napisy, których wszędzie pełno. Stwierdzić trzeba, że polskich sklepów jest tu mało, a wobec tego trzeba pogodzić się z obecnem zeszpeceniem szyldów. Wskutek ostatecznego zadecydowania przez tutejszą ludność, co do przynależności państwowej Wileńszczyzny, zaczyna powoli budzić się i polski handel. Od czasu do czasu powstają nowe solidne firmy, np. w połowie bieżącego miesiąca została otwarta księgarnia św. Wojciecha, jako oddział znanej powszechnie księgarni nakładowej w Poznaniu.

Drugą rzeczą, rzucającą się w ocy zwiedzającemu, to - przeróbka kościołów, które nie są jeszcze uszkodzone zębem czasu. Jesteśmy w tym wypadku świadkami sprawiedliwości dziejowej. Moskale, znani nam dobrze ze złodziejstwa, szczególniej na kresach, okazali swoje zdolności, zabierając świątynie katolickie na swoje cerkwie. Trzeba im przyznać, że mieli niezły gust, to też w Wilnie pomiędzy innemi po powstaniu listopadowem z rozkazu cara odebrano katolikom kościół św. Kazimierza, założony przez Zygmunta III i odznaczający się niezwykłym przepychem, położony przy głównej ulicy, Wielkiej. Obecnie więc pracują O. O. Jezuici, aby swojemu kościołowi przywrócić dawną szatę: usunęli ikonostas i prawosławne obrazy i zabierają się do budowy chóru i ambony. Podobnie rzecz się ma z kościołem Wizytek, św. Trójcy i z kościołem w Trynopolu.

Łatwiejsza sprawa jest z dawnemi polskiemi gmachami, gdyż najczęściej wystarczyło zamazanie rosyjskiego napisu Jedynie przywrócenie pierwotnego wyglądu uniwersytetowi nastręczało więcej trudności, gdyż Moskale celowo przerabiali gmach, chcąc zatrzeć wszelkie ślady, że tu był polski przybytek nauki. Uniwersytet - chluba Wilna - spełnia dziś swoje posłannictwo, nawiązując nić, zerwaną przez wrogów, do świetnych swoich czasów. Czcigodne te mury, pamiętające pierwszego rektora, ks. Piotra Skargę, czynią na widzu silne wrażenie. Radość przepełnia serce, że Uniwersytet Stefana Batorego, choć pozornie obumarł, przetrwał huragany dziejowe i że nam danem było patrzeć na jego wskrzeszenie.

Wśród skwerów na najpiękniejszych placach Napoleońskim i Katedralnym rażą nas stojące cokóły - są to pozostałości moskiewskich pomników. Na urągowisko uczuciom polskim i katolickim przed pałacem biskupim postawiono pomnik Murawjewa - wieszatiela, a przed katedrą Katarzyny II-ladacznicy. Gdy w r. 1915 Rosjanie opuszczali Wilno, zabrali ze sobą spiżowe figury, jak również popiersie Puszkina. Na oczyszczonych miejscach powinny stanąć jak najprędzej pomniki naszych bohaterów narodowych.

Na ulicach dość często słyszymy język rosyjski, więc mogłoby się zdawać, że jest tu poważna liczba Rosjan. Jednak, spojrzawszy na twarze mówiących, przekonywujemy się, iż przedstawiciele rasy semickiej w znacznej liczbie posługują się tym językiem, choć i Rosjan także wciąż przybywa z bolszewickiego raju, gdzie czekała ich śmierć od kuli lub z głodu.

O ile w soboty na ulicach panuje grobowa cisza, o tyle w niedziele jest tu wielki ruch, sklepy są pootwierane, handel idzie całą parą. A nie tylko handel, lecz i różne roboty: jeżdżą samochody ciężarowe, wozy naładowane deskami, workami i pudłami z towarem. Tak mniejszość narodowa obserwuje święta chrześcijańskie.

D. e. n. K.

Z OKOLICY.

Z Koniecpola.

(kor. własna)

Znów śmiertelny wypadek, spowodowany wybuchem dynamitu.

Jeszcze nie przebrzmiało echo smutnego wypadku, jakiemu uległ 6 lipca br. Wojciech Fijałkowski przy łapaniu ryb za pomocą środków wybuchowych, a już mamy do zanotowania analogiczny świeży wypadek. W dniu 22 lipca nad - maszynista Dr. Żel. W. W. z Częstochowy, 50 - letni Stanisław Chabrowski, bawiąc na wywczasach letnich w Radoszewnicy, nad rzeką Pilicą położonej, podczas przygotowania narzędzi wybuchowych dla łapania ryb, spowodował wybuch, który nieszczęśliwemu oberwał rękę, zgruchotał pierś i okaleczył twarz. Po 2-ch godzinach męczarni Chabrowski skonał.

Siła wybuchu była tak wielka, że z ręki nie pozostało żadnego śladu, a mieszkanie, szczególnie sufit zostało uszkodzone poważnie. Przy oględzinach mieszkania policja znalazła 34 naboje dynamitowe i kilka metrów knotu służącego do wywołania wybuchu.

K. Borkiewicz.

Z Kamieńska.

(kor. własna)

Życie społeczne odżyło u nas i wydaje bardzo dodatnie rezultaty. W ostatnich latach powstała siedmioklasowa szkoła powszechna, wybudowany został Dom Ludowy w którym mieści się czytelnia, bibljoteka, koło miłośników sceny i kooperatywa spożywcza; a i straż ogniowa w nowem obecnie kierownictwie pobudza się do wię-

cej ruchliwszej działalności, co świadczy, że obywatelstwo miasta Kamińska łącznie z nauczycielstwem miejscowym wspólnie pracuje na niwie społecznej, siejąc zdrowe ziarna zgody i miłości bliźniego.

Ogół rzemieślników też zaczyna się organizować, rozumiejąc, że tylko wspólną pracą w jedności i zgodzie służyć może dobrej sprawie. To też powstał już cech rzeźniczo-wędliniarski, a i inne zawody czują potrzebę zrzeszenia się celem podniesienia należytego rozwoju rzemiosła i obrony ich interesów przed obcym żywiołem. Zaznaczyć należy, iż tu w swoim czasie były już cechy rzemieślnicze, świadczą o tem różne pozostałości archiwalne, ząb czasu tylko organizacje te pogrzebał.

Mamy na rynku skromną kolumnę, na które wsparta jest pamiątkowa tablica bohatera T. Kościuszki, ufundowana w 100-letnią rocznicę zgonu jego. Jest nadzieja, że społeczeństwo miejscowe złoży ofiary na statuę nieśmiertelnego bohatera, która znajdzie swe locum na kolumnie, będąc jakoby kagańcem światłego napomnienia w współpracy narodowej dla każdego kochającego ojczyznę rodaka. Da Bóg, że w przyszłości mała niegdyś mieścina stanie się jak z wiele innych miast środowiskiem ojczystej kultury i rywalizacji.

Narady przedwyborcze w Resursie Rzemieślniczej.

pod hasłem: Gospodarcze odrodzenie Polski.

Na skutek odezwy Okręg. Kom. Wyborczego m. Częstochowy odbyło się zebranie w Resursie z udziałem delegatów tegoż Kom. w osobach pp. Rylskiego, Smugi i Ciurzyńskiego, na którem omawiano akcję wyborczą, mającą na celu odbudowę naszej Ojczyzny na drodze rozwoju życia gospodarczego. Pierwszy zabrał głos p. Smuga, który wywodził, że jednym z najważniejszych powodów tego rozpaczliwego stanu naszego życia gospodarczego był brak fachowych sił w Sejmie. O najważniejszych sprawach gospodarczych radzono i decydowano w sejmie czy komisjach, albo bez przedstawicieli czynników gospodarczych, albo przy ich nielicznym udziale. Sejm oszalały walką partyjną, zaślepiony częstokroć — nie miał czasu, ani zrozumienia dla palących potrzeb rozbudowy gospodarczej kraju. Nie chcąc więc, aby państwo nasze stoczyło się w otchłań nędzy i upadku materjalnego, sfery kupieckie, przemysłowe i rzemieślnicze, inteligencja miast, właściciele nieruchomości, winni wytężyć wszytkie swe siły, aby przy obecnych wyborach do Sejmu wybrać swych własnych przedstawicieli!

Drugi delegat p. Rylski stwierdza, że nie chodzi tu o tworzenie jakiegoś jeszcze jednego stronnictwa czy partji politycznej. Organizacja, którą reprezentują ma charakter zupełnie bezpartyjny. Cel jej jest jeden: więcej w przyszłym sejmie i senacie ludzi, którzyby istotnie znali i rozumieli potrzeby gospodarcze kraju.

Tego rodzaju skoordynowana akcja nie przesądza łączenia się przy nadchodzących wyborach z tym czy innym ugrupowaniem politycznym, stojącym bezwarunkowo na wyraźnym gruncie narodowym, po uzgodnieniu co do wytycznych punktów programu gospodarczego, który wysuwa cztery zasadnicze postulaty:

1) poszanowanie prawa własności;

2) niehamowanie, lecz przeciwnie, pobudzanie inicjatywy prywatnej;

3) zachętę do pracy i jej obronę;

4) uzdrowienie finansów państwowych

W dyskusji zabierali głos: pp. Szwedowski J, Świderski, Bartnik i inni, podzielając poglądy referentów, jednak zaznaczyli, że nie należy tworzyć oddzielnych partji, lecz te co są, łączyć, przeciwieństwa łagodzić i ustępstwami wzajemnemi do zgody i jedności prowadzić, by blokowi przeciwpolskiemu przeciwstawić silny blok polski. W celu bliższego zapoznania się z całością akcji, postanowiono wysłać delegatów na wiec przedwyborczy, który odbędzie się dn. 20 bm. w Częstochowie z udziałem delegatów Centr. Kom. Wyborczego w Częstochowie.

Zmiany w ustawie o ochronie lokatorów.

Komisja prawnicza przyjęła projekt nowej ustawy w trzecim czytaniu. — Zmieniony dekret ma obowiązywać tylko od października do końca roku. — Potem umowy dobrowolne.

Na wczorajszem posiedzeniu komisja prawnicza ukończyła obrady nad projektem noweli do ustawy o ochronie lokatorów.

Ustalono następujące mnożniki, które obowiązywać będą w ostatnim kwartale b. r., t. j. od 1 października do dn. 31 grudnia: lokale do 6-ciu pokoji — mnożnik 30 w stosunku do komornego z 1914 r., lokale ponad 6 pokoji — mnożnik 40, hotele i pensjonaty — mnożnik 50, sklepy i lokale przemysłowe — mnożnik 80.

Do dnia 31 grudnia b.r. obowiązywać będą wszelkie świadczenia, ustalone w art. 5-ym ustawy o ochronie lokatorów z tą zmianą, że lokatorzy ponosić będą w całości wydatki na stróża i utrzymanie windy.

Od dnia 1 stycznia 1923 r. wedle projektu komisji wejść ma w życie postanowienie o dobrowolnej umowie lokatora z właścicielem domu o wysokość komornego z tym, że o ile umowa taka nie dojdzie do skutku to mnożnik ustali komisja komorniana.

Komisja proponuje dalej, aby wyłączyć z pod ochrony lokatorów mieszkania, stanowiące część lub całość uposażenia służbowego, lokale do zabaw, kantory, banki, hotele, fabryki oddane w dzierżawę i domy budowane po 1-ym lipca b.r. Komisja postanowiła wreszcie wprowadzić zakaz przerabiania mieszkań na banki, biura, kantory, kina itp.

Ustawa obowiązywać ma w całej Polsce, z wyjątkiem G. Śląska. Przyjęto wreszcie poprawkę posła Grzędzielskiego, wedle której przepisy, dotyczące wolności umów, obowiązywać mają wstecz od dnia 1 lipca b.r.

Projekt tej noweli, którego opracowanie komisja prawnicza ukończyła w dniu wczorajszym rozpatrywany będzie na pełnym sejmie dopiero na sesji wrześniowej.

Podziękowanie maturzystów - wychowanków Bursy im. „T. Kościuszki" w Radomsku.

Pierwszem warunkiem szczęścia społeczeństwa jest wychowanie młodzieży na światłych mężów, albowiem takie są narody, jakie wychowanie ich młodzieży. Każdemu więc narodowi najbardziej zależy na tem, aby wychować jak największy zastęp ludzi wielkiego ducha, silnego charakteru, nieugiętej woli, rwących się do pracy, ofiarnych którzy będą kontynuować dążenia i myśli przodków. Dlatego to we wszystkich państwach istnieją zakłady wychowawcze, przy pomocy których niezamożna młodzież może czerpać największe skarby, klucz potęgi—wiedzę. I Polska — ziemia mogił i krzyżów, chociaż była w tyloletniej niewoli i chociaż podczas ostatniej wojny światowej wiele ucierpiała, ma liczny zastęp światłych i kochających młodzież synów, którzy o uczącej się młodzi nie zapominają i swoją ofiarnością umożliwiają jej rwać się do wymarzonych ideałów. W Radomsku jedynym zakładem jest Bursa im. „T. Kościuszki". W niej kilkudziesięciu młodzieży każdego roku szkolnego otrzymuje całodzienne utrzymanie i wychowanie w duchu narodowym pod kierunkiem profesora A. Szwedowskiego. Tutaj młodzież ta zaspakaja pierwsze porywy młodości, mając ułatwiony dostęp do nauki. Dzięki społeczeństwu powiatu Radomskowskiego, a w szczególności ziemiaństwu, Sejmikowi, Towarzystwu Rolniczemu, a w pierwszym rzędzie prezesowi Zarządu Bursy ks. Teofilowi Jankowskiemu z Brzeźnicy, którego zabiegom w znacznej mierze zawdzięczać należy, że Bursa istnieje, jak również członkom Zarządu pp. Z. Hussarzewskiej, T. Buczyńskiemu, Dyr. Niemcowi, Belinowej, Krynke, A. Szwedowskiemu Bursa w roku szkolnym 1921/22 wydała pierwszych maturzystów w liczbie czterech, a nadal pozostanie placówką, która zawsze wiernie będzie strzegła ideałów narodowych młodzieży polskiej. My przeto, maturzyści, wychowankowie Bursy, opuszczając mury tej dobroczynnej instytucji, składamy prezesowi ks. Teofilowi Jankowskiemu wraz z całym Zarządem, również p. Ruśkiewicz za czteroletnią mozolną pracę w Bursie, jako też wszystkim ofiarodawcom z serca płynące staropolskie „Bóg zapłać" pełni wiary, że kiedyś, stanąwszy przy warsztacie pracy społecznej, spłacimy zaciągnięty dług Ojczyźnie.

Maturzyści
wychowankowie Bursy.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Poniedziałkowe posiedzenie rady miejskiej śmiało podzielić można na dwie części: a więc pierwsza część sprawiała doskonałe złudzenie zapasów sportowo-atletycznych, nawiasem mówiąc bardzo zajmujących, w których udział brała para niepowszednich zapaśników. W walce o charakterze decydującym wystąpili pp. radni Chorowicz — Najkron. Dobór walczących stron bez zarzutu. Jeden z zapaśników, atakujący, określając sportowo, lekkiej wagi, drugi w stosunku odwrotnym. Zajmująca ta walka prowadzona po amerykańsku (wszystkie chwyty dozwolone) prawie z każdą minutą stawała się coraz to więcej ciekawą, nawiasem mówiąc stwarzała jednocześnie wiele krytycznych momentów, a że była prowadzona przez graczy pierwszej klasy tym bardziej trzymała widza—słuchacza w zrozumianem napięciu. Strona atakująca zewszech miar dążyła do rezultatu. Z całego splotu manewrów widać było niezbicie, że atakowany musi być położony „paradą frontową", na obie łopatki. Że się tak nie stało przypisać należy obronie, która w momentach krytycznych zachowała krew zimną i operowała kontratakami poważnej ciężkości Taka jest mniej więcej część pierwsza, która w treści tak się przedstawia: w ubiegłą środę właściciel domu p. Ejchner, krewny ławnika Najkrona, uzyskawszy tytuł eksmisyjny na swego lokatora, który nie płacił komornego podobno aż przez 8 lat, użył komornika, który sprawę rozwiązał radykalnie. Oczywiście stał się z tego powodu mały tumulcik, który w końcu zakończył się na „grubo". Wyeksmitowany znalazł obrońców, którzy formalne rozpocząwszy oblężenie mieszkania p. Ejchnera, przypuścili szturm, posiłkując się tym razem pociskami w rodzaju kamieni, od których padły szyby, serwisy, lustra i tp. Szukano więc sposobu załatwienia tej sprawy drogą ugody i na propozycję będącego tam ławnika Najkrona, p. Ejchner zgodził się dać 100.000 marek wyeksmitowanemu na wynajęcie sobie nowego mieszkania. Jednak i tak pokaźna kwota nie wywołała należytego efektu i tu ławnik Najkron zażądał interwencji policji. Policja przeprowadziła śledztwo i ten i ów został aresztowany. Z tej awantury skorzystali przeciwnicy p. Najkrona i radny Chorowicz wniósł nagły wniosek wyrażenia p. Najkronowi votum nieufności i jednocześnie, powołując się na świadectwo jednego z obecnych na galerji oświadczył, że ławnik Najkron obiecał po 2 tysiące, czy inną jakąś w tym rodzaju grzeczność policji za każdego aresztowanego. Na to ł. Najkron oświadczył, że sprawa ta nadaje się i przedewszystkiem ją skieruje do prokuratora i właściwego sądu, wyrok którego w tej sprawie będzie miarodajny. Ze swej strony podkreślamy, że ze względu na to, że w tym wypadku w grę wchodzi opinja naszych organów bezpieczeństwa publicznego, Komenda Policji Państwowej winna się domagać wyjaśnienia tej sprawy. Wniosek postawiony o wyrażenie votum nieufności nie uzyskał dostatecznej ilości, bo nie miał słusznej podstawy, wobec czego upadł. Drugim interpelantem był radny Lenk, poruszając sprawę niewypłacenia pracownikom magistrackim zapomogi przyznanej w swoim czasie. Interpelacja słuszna zewszechmiar w myśl zasady, że za pracę płacić trzeba i tłomaczenie się brakiem pieniędzy nie jest usprawiedliwiającem. Trudno, żołądek ludzki ma ten jedyny feler, że go nakarmić obiecankami nie można, i z tem się liczyć należy. Interpelant, aczkolwiek reprezentujący lewicę bez zastrzeżeń w tym kierunku, zyskał poparcie prawicy. Poruszenie sprawy bezrobotnych z racji przebudowy magistratu było aktualne i Zarząd miasta musi w tym kierunku poczynić pewne zmiany, w które stosownie do przyrzeczeń burmistrza Szwedowskiego chcemy wierzyć. Poruszenie sprawy przewodniczącego związku pracowników magistrackich byłoby więcej wskazanym na Zarządzie, gdzie by tą sprawę można było szerzej omówić. Z kolei zabrał głos radny Malasiewicz w sprawie przyjeżdżających na jarmarki, którzy jakoby zarówno z mieszkańcami miasta z racji niewygodnych miejsc obranych na targowiska oddani byli, na „pastwę" policji. Jakkolwiek w zupełności godzimy się z zasadą interpelacji, nie mniej przeto uważamy, że użycie zbyt jędrnych słów przez r. Malasiewicza, w stosunku do policji niema miejsca. Byliśmy kiedyś oddani na „pastwę" policji carskiej, kiedy to nadawano kierunek kolbami, ale dziś jesteśmy w daleko odległej sferze i na szczęście niepowrotnej.

D. C. N.

KRONIKA.

Nadanie praw szkół państwowych, szkołom średnim w Radomsku. Z nadesłanego Redakcji „Gazety Radom." przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie „Dziennika Urzędowego" № 24 z dn. 15 lipca b.r. dowiadujemy się, że Minist. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicz. nadało prawa gimnazjów państwowych następującym szkołom średnim w Radomsku: Gimnazjum Męskiemu Stanisława Niemca kategorję „B" bez zastrzeżeń; Gimnazjum żeńskiemu Jadwigi Chomiczówny i 7-mio klasowej szkole koedukacyjnej Ludwiki Wajtranbówny kategorję „B" z zastrzeżeniem przewidzianem w § 4 rozporządzenia z dn. 22 kwietnia 1920 r.

Znamienna uchwała. Rada naczelna „Wyzwolenia" uchwaliła na ostatniem posiedzeniu w Warszawie, że na listy kandydatów do Sejmu z tego stronnictwa wysuwane będą tylko siły inteligentne.

Podobno jest to w zgodzie z żądaniem szeregu kół włościańskich, należących do tej partji.

Zmiana kierownictwa Policji. O pewnych niedomaganiach w kierownictwie naszej policji często po mieście chodziły różne słuchy, a nawet zamieszczone były o tem wzmianki w „Satyrze Częstochowskim". Ostatnio podobno na zasadzie przesłanego do wyższych władz anonimowego listu, zjechała do Radomska Komisja. Jaki wynik wypadł — tajemnica urzędowa. Dowiadujemy się, że p. Cellary, dotychczasowy komendant Policji, przeniesiony został na takież stanowisko do Tarnopola z dniem 1 bm. — Tymczasowo pełni obowiązki komendanta Policji p. Wiecheckí, który już niejednokrotnie wykazał swą energję i zdolności służbowe przy wykryciu w swoim czasie rozgałęzionej szajki bandyckiej w naszej okolicy. Każde wystąpienie służbowe p. Wiecheckiego cechowało nadzwyczajnem taktem, powagą i świadomością ciężkich obowiązków policyjnych, dla tego też p. W. cieszy się uznaniem i zaufaniem tak miasta jak i okolicy. Spodziewamy się, że wyższe władze, mając to na względzie pozostawią p. Wiecheckiego na tem odpowiedzialnem stanowisku.

Samobójstwo pod kołami pociągu kurjerskiego. Tutejszy mieszkaniec Ludwik Foks, lat 40, były kierownik młyna p. Zielonki, rzucił się pod pociąg kurjerski w Kłomnicach. Pociąg przeciął na połowę ciało samobójcy, przyczem nogi pozostały poza szynami, a reszta ciała uległa zupełnemu rozszarpaniu. Przyczyną rozpaczliwego kroku były nieporozumienia małżeńskie.

Miljonówka. W ostatnim ciągnieniu wyszedł № 1,464,169.

Zapowiedź rozlewu krwi...

Bezczelne oświadczenie posła Rudzińskiego.

„Kurjer Częstochowski" w № 179 pisze:

W niedzielę, w sali Zw. Kolejarzy odbyło się przedwyborcze zebranie organizacyjne „Wyzwolenia". Przemawiał do zebranych włościan poseł - demagog E. Rudziński. Przewodniczył inspektor pracy p. Podgórski. W pełnem fałszów i kłamstw najohydniejszych przemówieniu swem, starał się p. poseł przygotować grunt do akcji wyborczej „Wyzwolenia", które stoczyć ma u nas „walkę na śmierć i życie" ze stronnictwami narodowemi o władzę w Państwie.

Pan poseł, będąc przekonany, że jest tylko wśród „swoich ludzi", zwierzył się mimowoli niebacznie, iż „należy być przygotowanym, że wybory nie obejdą się nawet bez przelewu krwi".

Naturalnie jest to zapowiedź działań bojówek lewicowych, które będą się starały używać w czasie wyborów najpoważniejszego argumentu, jakim jest dla każdego lewicowca browning i pałka. Ogół narodowy winien sobie zapowiedź p. posła rozpoczęcia walk bratobójczych dobrze zapamiętać. Należy zawczasu pomyśleć o tem, by panowie Rudzińscy i inne zbiry z pod ciemnej gwiazdy spotkały odpowiedni opór na drodze swego „krwawego działania".

Co piszą inne pisma o naszych obywatelach? „Iskra" № 178.

Odczyty żydoznawcze. Dnia 7 i 8 b.m. odbyły się w Dąbrowie Górniczej w sali teatru „Kometa" bardzo interesujące odczyty żydoznawcze literata prof. Aloizego Macha na temat: 1) Stosunek żydostwa do polskości w czasie okupacji niemiecko - austrjackiej, oraz konferencji pokojowej, 2) polacy a żydzi. W piątek i sobotę w sali teatru zimowego w Sosnowcu prof. Mach wygłosi wymienione odczyty, a w przyszłym tygodniu na Pogoni i Śląsku.

Wycieczkę na Targi Lwowskie z powrotem do Krakowa organizuje Towarzystwo Rzemieślnicze w Radomsku.

Wyjazd nastąpi w Czwartek dnia 7 września w nocy, powrót do Radomska d. 10 września w nocy. Zapisy przyjmuje p. L. Bartnik, członek zarządu, w sklepie galanterji przy ul. Kaliskiej № 13, a w niedziele w Resursie Rzemieśln.

WPISY

Do Gimnazjum Filologicz. Męskiego z prawami szkół państwowych STANISŁAWA NIEMCA w RADOMSKU

(ul. Bugaj l. 6)

odbędą się po wakacjach w następujących terminach:

I. WPISY i EGZAMINA do wszystkich klas gimnazjalnych (od I do VIII) odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia tudzież 1 i 2 września w budynku szkolnym przy ul. Bugaj 6 - o godz. 9 rano.

II. UCZNIOWIE, WSTĘPUJĄCY DO KLASY I, muszą mieć ukończonych 9½ roku; przy wpisie winni przedstawić świadectwo urodzenia.

III. UCZNIOWIE z RÓWNORZĘDNYCH ZAKŁADÓW naukowych będą przyjęci na podstawie otrzymanych tam cenzur.

V. EGZAMINA POPRAWCZE odbędą się w dniach 29 i 30 sierpnia 1922 r.

V. DO ZAPISU MUSZĄ zgłosić się wszyscy uczniowie a więc i ci którzy w roku ubiegłym uczęszczali do naszego Zakładu, jak również nowi, w towarzystwie rodziców lub opiekunów.

VI. RODZINY, któreby życzyły sobie utrzymywać na stancjach młodzież naszego Zakładu, muszą się przedtem porozumieć z Dyrekcją naszej szkoły.

IIV. ROK SZKOLNY ROZPOCZNIE SIĘ nabożeństwem w dniu 3 września br. Młodzież zgromadzi się tego dnia o godz. 9 rano w budynku szkolnym przy ul. Bugaj l. 6.

VIII. WSZELKICH INFORMACJI udziela Dyrekcja Gimnazjum (ul. Bugaj 6) od godz. 9 rano do 12 w połud. i od 3 do 5 po poł.

Dyrekcja Gimnazjum Filologicz. Męskiego STANISŁAWA NIEMCA w Radomsku.

Radomsko w sierpniu 1922 r.

OGŁOSZENIE

o egzaminach wstępnych, promocyjnych i zapisach do SPOŁECZNEGO 8-kl. gimnazjum męskiego im. F. FABJANIEGO w Radomsku, (Ulica Żabia № 5).

Dyrekcja Gimnazjum imienia F. FABJANIEGO podaje do wiadomości, że na mocy pozwolenia Kuratorjum Szkolnego z dnia 23 maja r. b. L. 4548/22 r. egzaminy wstępne i poprawkowe do klas I, II, III, IV i V odbędą się po wakacjach wyjątkowo jeszcze (w roku bieżącym) 28, 29, 30 i 31 sierpnia o godzinie 9 rano.

Zapisy do gimnazjum trwać będą od 21 do 26 sierpnia r. b. włącznie w Sekretarjacie (ulica Żabia 5) od godziny 10 rano do 1 po południu.

Kandydaci winni złożyć: 1) podanie, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 4) ostatnie świadectwo szkolne i 5) fotografję.

Uczniowie ze szkół uznanych przez Państwo będą przyjęci na mocy świadectw.

Starych uczniów gimnazjum obowiązuje zgłoszenie się w dniach zapisów.

Lekcje rozpoczną się dnia 1 września r. b.

Ponieważ lokal gimnazjum będzie w roku bieżącym znacznie rozszerzony, dyrekcja będzie mogła pomieścić większą niż dotychczas liczbę uczniów.

Dyrekcja
Społecznego 8-kl. gimn. męskiego
im. F. FABJANIEGO w Radomsku.

Radomsk, d. 5 sierpnia 1922 r.

WYROK.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Gidlach, na publicznem posiedzeniu, w dn. 27 lipca b. r., rozpoznawszy sprawę z oskarżenia Ity Win, miesz. wsi Gidle, osk: z art. 19 Ust. z dn. 2 lipca 1920 r., na zasadzie art. 119, 128 u. p. k. i 19 i 32 Ust. z dn. 2/VII-20 roku

POSTANAWIA:

Uznając Itę Win, lat 65, mieszkankę Gidel, winną wykroczenia przeciwko ustawie o zwalczaniu lichwy wojennej przez pobranie za masło i jaja cen nadmiernych, na zasadzie art. 19 ust. z dn. 2 lipca 1920 r., skazać ją na zapłacenie grzywny w ilości dwóch tysięcy marek, z zamianą, w razie niewypłacalności, na areszt przez dwa tygodnie i pobrać od niej dwieście marek opłaty sądowej; nadto, w myśl art. 32 tejże Ustawy z dn. 2 lipca 1920 r., niniejszy wyrok opublikować na koszt oskarżonej w „Gazecie Radomskowskiej“ i wywiesić go na przeciąg dni czternastu na drzwiach frontowych domu Winowej i na kiosku dla ogłoszeń publicznych w Gidlach.

Sędzia Pokoju:
(—) Wł. Kęsicki.

Sekretarz Sądu:
(—) St. Banaszkiewicz.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski

Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.